

## KONKURS MOJA MIEJSCOWOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

# Moja wieś – atrakcyjna i ciekawa

greenbear

TYGODNIK PRUDNICKI

W poprzednim numerze podaliśmy listę zwycięzców konkursu „Moja miejscowość przyszłości” przygotowanego wspólnie przez firmę Green Bear i Tygodnik Prudnicki. Opublikowaliśmy również prace Wojciecha Zachwieji (SP Szybowice) i Michała

Górskiego (SP Moszczanka), które uzyskały dwa pierwsze miejsca. Poniżej drukujemy dwie kolejne prace: III miejsce – Weronika Kurek i wyróżnienie Aleksandry Bartoszewskiej. Nagrody w postaci aparatu fotograficznego, książek i sprzętu plażowego ufundował Green Bear. **U**

## Lubrza: Hotel na drzewach

Weronika chciałaby aby w Lubrzy przyszłości powstał „Hotel na drzewach”, do którego przyjeżdżać będą gwiazdy.

W przyszłości chciałabym, aby Lubrza stała się atrakcyjną miejscowością dla turystów. Dlatego moimi marzeniami, związanymi z tym są: otwarcie nowoczesnego kina 3D, przy największym aquaparku w Polsce. Ponadto, marzę o „Hotelu na drzewach”, w którym mieściłby się ośrodek SPA, do którego przyjeżdżałyby nawet gwiazdy. Przy hotelu powstałaby restauracja z najsmaczniejszym jedzeniem pod słońcem, która serwowałaby egzotyczne dania. Przy GOK-u powstałoby centrum sportowe z kortami tenisowymi, boiskami do koszykówki i piłki nożnej oraz ściana wspinaczkowa i kolejka linowa prowadząca do „Hotelu na drzewach”. Po męczącym dniu, spędzonym na zabawie, dzieci mogłyby odpocząć w zamku z lodów we wszystkich smakach świata. Byłyby tam lodowe ściany i krzesła z lodów, a zamiast schodów zjeżdżalnia jeżdżąca w górę i w dół do basenu z bitą śmietaną. Natomiast dla amatorów pieszych wędrówek, powstałyby rozmaite ścieżki turystyczne pełne zaskakujących przygód, które wybierałoby się na szlaki dzięki drogowskazom. Taką właśnie ciekawą i atrakcyjną miejscowością chciałabym aby stała się Lubrza.

**Weronika Kurek**  
Zespół Szkół Publicznych w Lubrzy

# Dytmarów - Piękny i pachnący

---

Ola z Dytmarowa marzy aby w przyszłości w jej wsi było ZOO z fioletowymi krowami, mieszkańcy umieli segregować odpady, a pani sołtys miała do dyspozycji balon.

---

**M**am na imię Ola. Mieszkam w Dytmarowie. Dytmarów to niewielka miejscowość leżąca 1650 km od Moskwy i 6680 km od Nowego Jorku. Moim marzeniem jest, aby kiedyś w przyszłości moja wioska stała się ekologicznym miasteczkiem z różnymi atrakcjami dla dzieci. Na pewno bardzo byłoby fajnie gdyby w naszej wsi zostało wybudowane „Wesołe Miasteczko” oraz ZOO, do którego zjeżdżaliby ludzie z całego świata. W naszym ZOO krowy miałyby kolor fioletowy i dawałyby czekoladowe mleko, zjadałyby trawę, a zostawiały kwiatuszki. Dzięki temu nasza miejscowość byłaby piękna, pachnąca i kolorowa. Kury znosiłyby jajka niespodzianki, a koguty dopiero w południe śpiewałyby wesołe piosenki budząc nas do szkoły. Wszystkie lekcje oprócz wf-u będą codziennie skrócone. Przed każdym domem stałyby wiatrak, z którego czerpalibyśmy czystą energię, a obsługiwałyby go świstaki. Ludzie nie paliliby w piecach śmieci i dzięki temu mielibyśmy czyste powietrze. Ozdobą każdego podwórka byłyby trójkolorowe kosze w kształcie misiów. Każdy z nich miałby swoje imię, a mieszkańcy Dytmarowa wiedzieliby jak dobrze i dokładnie segregować śmieci. Wszyscy poruszaliby się rowerami napędzanymi wiatrem i energią słoneczną. Jeździłyby one tak szybko, że nie mogłyby nas dogonić bezpańskie psy. Zamiast kwaśnych deszczy spadałyby z nieba kwaśne zozolle. W mojej miejscowości nasza kochana Pani sołtys będzie latać ekologicznym balonem i zrzucać z niego owocowe cukierki na Dzień Dziecka oraz prezenty na św. Mikołaja. Jestem bardzo przywiązana do swojej miejscowości i nigdy jej nie opuszczę na stałe.

**Aleksandra Bartoszevska, klasa 2**  
**Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Dytmarowie**